

Sygn. akt VI A Ca 1163/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 maja 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA – Regina Owczarek-Jędrasik

Sędzia SA – Urszula Wiercińska (spr.)

Sędzia SO del. – Małgorzata Borkowska

Protokolant: sekr. sądowy Katarzyna Kędzierska

po rozpoznaniu w dniu 21 maja 2013 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa D. D.

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 24 maja 2012 r.

sygn. akt XXV C 280/11

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego za drugą instancję.

Sygn. akt VI A Ca 1163/12

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 24 maja 2012 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz powoda D. D. kwotę 550.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 23 lipca 2010 r. do dnia zapłaty (tytułem zadośćuczynienia), oddalił powództwo w pozostałej części, umorzył postępowanie wobec cofnięcia pozwu ze zrzeczeniem się roszczenia w zakresie żądania kwoty 300.000 zł, ustalił odpowiedzialność pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. za skutki wypadku, któremu uległ D. D., a które mogą ujawnić się w przyszłości oraz postanowił o kosztach procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie zostało zaskarżone przez pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. w części uwzględniającej powództwo o zasądzenie, tj. co do kwoty 100.000 zł oraz co do daty, od której Sąd Okręgowy zasądził odsetki od kwoty 550.000 zł. Zaskarżonemu wyrokowi pozwany zarzucił:

- 1) zasądzenie zdecydowanie wygórowanej kwoty tytułem zadośćuczynienia,
- 2) błędne zasądzenie odsetek od 23 lipca 2010 r., mimo że matka powoda została ustanowiona opiekunem prawnym powoda 31 stycznia 2011 r. i dopiero wówczas mogła skutecznie zgłosić roszczenia w imieniu syna.

Wskazując na powyższe zarzuty pozwany wniósł o częściową zmianę wyroku przez zasądzenie kwoty 450.000 zł zamiast kwoty 550.000 zł oraz zmianę daty, od której zasądzono odsetki na dzień 10 marca 2011 r., a także o zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych w postępowaniu apelacyjnym.

W odpowiedzi powód wniósł o oddalenie apelacji oraz o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie apelacyjne według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie. Sąd II instancji uznając trafność ustaleń faktycznych oraz oceny dowodów, a także oceny prawnej dokonane przez Sąd Okręgowy, przyjmuje je w całości za własne. Tym samym zbędne jest powtarzanie ustaleń stanu faktycznego oraz rozważań prawnych Sądu I instancji. Zarzuty sformułowane w apelacji są chybione.

Przedmiotem sporu między stronami na etapie postępowania apelacyjnego jest wyłącznie wysokość przyznanego powodowi zadośćuczynienia za doznaną przez niego krzywdę w wyniku wypadku komunikacyjnego z dnia 15 lutego 2010 r., w tym kwestia daty początkowej przyznania odsetek ustawowych od zasądzonej z tego tytułu kwoty.

Zdaniem Sądu odwoławczego, trafne są uwagi ogólne przytoczone przez Sąd Okręgowy w kwestii ustalania zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę na podstawie art. 445 § 1 k.c. Dodać jedynie należy, że zadośćuczynienie zgodnie z powołanym przepisem polega na przyznaniu poszkodowanemu odpowiedniej sumy pieniężnej za doznaną krzywdę. Ze względu na niewymierność krzywdy, określenie w konkretnym przypadku odpowiedniej sumy pozostawione zostało sądowi. Zakres swobody sądu jest tu więc niewątpliwie większy niż przy ustalaniu naprawienia szkody majątkowej. Odpowiednia suma w rozumieniu omawianego przepisu nie oznacza jednak sumy dowolnej, określonej wyłącznie według uznania sądu, a jej prawidłowe ustalenie wymaga uwzględnienia wszystkich okoliczności, mogących mieć w danym przypadku znaczenie. Zarówno okoliczności wpływające na wysokość zadośćuczynienia, jak i kryteria ich oceny powinny być rozważane indywidualnie w związku z konkretną osobą pokrzywdzonego.

Należy podkreślić, że zadośćuczynienie przewidziane w art. 445 § 1 k.c. ma charakter kompensacyjny; stanowi sposób naprawienia krzywdy, w postaci doznanych cierpień fizycznych i ujemnych przeżyć psychicznych zarówno istniejącej w chwili orzekania, jak i takiej, którą poszkodowany będzie w przyszłości na pewno lub z dającym się przewidzieć dużym stopniem prawdopodobieństwa odczuwać. Zasadniczą przesłankę określającą jego wysokości stanowi więc stopień natężenia doznanej krzywdy, tj. rodzaj, charakter, długotrwałość cierpień fizycznych i ujemnych doznań psychicznych, ich intensywność, nieodwracalność ujemnych skutków zdrowotnych, a w tym zakresie stopień i trwałość doznanego kalectwa i związana z nim utrata perspektyw na przyszłość oraz towarzyszące jej poczucie bezradności powodowanej koniecznością korzystania z opieki innych osób oraz nieprzydatności społecznej. Istotną okolicznością indywidualizującą rozmiar krzywdy jest wiek poszkodowanego. Utrata zdolności do pracy i możliwości realizacji zamierzonych celów oraz czerpania przyjemności z życia jest szczególnie dotkliwe dla człowieka młodego, który doznał utraty zdrowia będąc w pełni sił.

W konsekwencji ustalenie wysokości zadośćuczynienia wymaga rozważenia wszystkich okoliczności istotnych dla określenia rozmiaru doznanej krzywdy, a uwzględnienie stopy życiowej społeczeństwa nie może podważać kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia (por. wyrok SN z dn. 9.11.2007 r., sygn. V CSK 245/2007, OSNC 2008/4/ 95; wyrok SN z dn. 13.12.2007 r., sygn. I CSK 384/07, LEX nr 351187). Zasada umiarkowanej wysokości zadośćuczynienia, czy innymi słowy utrzymania jego wysokości w rozsądnych granicach, ma jedynie uzupełniający charakter w stosunku do kwestii zasadniczej, jaką jest rozmiar szkody niemajątkowej. Zarówno w

orzecznictwie, jak i w piśmiennictwie wyraźnie podkreślono, że potrzeba utrzymania wysokości zadośćuczynienia w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, nie może prowadzić do podważenia kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia, a zatem jego wysokość musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość, przy uwzględnieniu skali i zakresu następstw uszkodzenia ciała i sytuacji życiowej poszkodowanego (por. wyrok SN z dn. 13.12.2007 r., I CSK 384/07).

Odnosząc powyższe rozważania do realiów sprawy, uprawnionym jest wniosek, że ustalona przez Sąd Okręgowy wysokość zadośćuczynienia za doznaną przez powoda krzywdę w wyniku wypadku, jakiemu uległ w dniu 15 lutego 2010 r., jest odpowiednia. Sąd I instancji ustalając wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia uwzględnił wszystkie elementy, które wpływają na wysokość świadczenia. Oceniając rozmiar doznanej przez powoda krzywdy prawidłowo wskazał na stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność, czas trwania, nieodwracalność następstw wypadku oraz podkreślił konsekwencje wypadku dla życia powoda, który w dacie zdarzenia miał niespełna 19 lat. Wskutek doznanych w wypadku obrażeń powód został poddany zabiegowi trepanacji czaszki, zaopatrzone złamane kończyny oraz wykonano tracheostomię. Leczenie szpitalne trwało osiem miesięcy. Skutki zdarzenia, które utrzymują się u powoda to: śpiączka mózgowa z czterokończynowym porażeniem spastycznym (100% uszczerbek na zdrowiu), wadliwie wygojone złamanie lewego obojczyka (10% uszczerbek na zdrowiu), wygojone złamania kończyn i miednicy (10% uszczerbek na zdrowiu), uszkodzenie tchawicy po założeniu rurki tracheostomijnej (10% uszczerbek na zdrowiu). Powód znajduje się w przewlekłym stanie wegetatywnym, nie rokującym istotnej poprawy. Jest osobą leżącą, wymaga stałej opieki (karmienie – pokarmem płynnym przy pomocy sondy, higiena – powód korzysta z pieluch, ubieranie, podawanie leków) oraz codziennej rehabilitacji. Obecnie powód w zasadzie już nie odczuwa bólu, odczuwa jednak znaczny dyskomfort związany z długotrwałą śpiączką, przykurczem wszystkich kończyn, utrzymaniem tracheostomii. Natomiast przed zdarzeniem powód był młodym, zdrowym człowiekiem, uczącym się, aktywnym społecznie i fizycznie, miał plany na przyszłość. Wypadek „wyłączył powoda z życia” i nie istnieją w chwili obecnej realne prognozy istotnej poprawy, która spowodowałaby, że powód będzie mógł w jakiejś sferze życia odzyskać możliwość egzystowania zbliżoną do normalnej. Powód utracił możliwość: dalszej nauki, wykonywania pracy, założenia rodziny, utrzymywania normalnych kontaktów towarzyskich, uprawiania sportów, korzystania z rozrywek i wszystkich innych możliwości jakie daje współczesny świat. Świat młodego w chwili wypadku mężczyzny (19 lat), obecnie ogranicza się do pokoju, w którym przebywa. Uwzględniając powyższe nie budzi rozsądnych wątpliwości, że adekwatną do rozmiaru krzywdy powoda doznanej na skutek wypadku i nadal odczuwanej (bez rokowań realnej poprawy w przyszłości), jest kwota zadośćuczynienia w wysokości 850.000 zł. Jak już wskazano powód nigdy nie wróci do sprawności fizycznej i mentalnej sprzed wypadku – uszczerbek ten może jednak być złagodzony przez dostarczenie poszkodowanemu środków materialnych pozwalających na zaspokojenie jego potrzeb w szerszej mierze. Sąd Apelacyjny podziela zatem w całości argumentację Sądu I instancji przedstawioną w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia. Ww. kwota zadośćuczynienia stanowi realną i odczuwalną dla powoda wartość, nie wykraczając jednocześnie poza aktualne stosunki majątkowe społeczeństwa. Brak tym samym podstaw do przyjęcia, że zasądzona została kwota zbyt wysoka, w konsekwencji zarzut strony pozwanej w tym zakresie - naruszenia art. 445 § 1 k.c. - należało uznać za nietrafny.

Ponadto jeśli chodzi o kwotę zasądzanego zadośćuczynienia, to zgodnie z utrwalonym orzecznictwem ocena, jaka kwota winna być zasądzona na rzecz poszkodowanego, pozostawiona została sędziowskiemu uznaniu i korygowanie przez sąd II instancji wysokości zasądzanego zadośćuczynienia jest tylko wtedy uzasadnione, jeżeli w okolicznościach sprawy jest rażąco wygórowana lub rażąco niska (por. wyrok SN z dn. 07.01.2000 r., sygn. II CKN 651/98; wyrok SN z dn. 15.09.1999 r., sygn. III CKN 339/98, OSNC 2000/3/58). Zdaniem Sądu Apelacyjnego zasądzona na rzecz powoda kwota 550.000 zł wraz z wypłaconą przez stronę pozwaną kwotą 300.000 zł, nie jest rażąco zawyżona. W szczególności trudno jest Sądowi odwoławczemu podzielić pogląd strony pozwanej, iż w pełni zaspokajającą doznaną przez powoda krzywdę stanowi kwota 750.000 zł – z niczego bowiem takie przekonanie nie wynika.

Niesłuszny jest również zarzut błędnego oznaczenia daty początkowej naliczania odsetek ustawowych. Należy wskazać na rozwiązania zawarte obecnie w ustawie z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. nr 124,

poz. 1152 z późn. zm.). Zgodnie z art. 14 ust. 1 ustawy, zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Jest zatem zasadą, że zadośćuczynienie za krzywdę staje się wymagalne po wezwaniu ubezpieczyciela przez poszkodowanego do spełnienia świadczenia odszkodowawczego (art. 455 § 1 k.c.). Od tej więc chwili biegnie termin odsetek za opóźnienie (art. 481 § 1 k.c.). Tym samym żądanie zasądzenia odsetek ustawowych zgłoszone w pozwie było uzasadnione, z niewielką jedynie korektą daty początkowej wynikającą z faktu, że zgłoszenie szkody i żądań nastąpiło w dniu 22 czerwca 2010 r. (k. 25 i n. akt szkodowych nr (...)). Wówczas znany był zakres obrażeń doznanych przez powoda i można był ocenić rozmiar doznanej przez niego krzywdy. Fakt, iż zgłoszenie szkody i żądania jej naprawienia (w tym zapłaty zadośćuczynienia) nastąpiło przez pełnomocnika ustanowionego przez matkę powoda (wówczas pełnoletniego), która dopiero postanowieniem Sądu Rejonowego w Staszowie z dnia 31 stycznia 2011 r. została ustanowiona opiekunem prawnym D. D., dla obliczenia daty początkowej naliczania odsetek ustawowych za opóźnienia w spełnieniu świadczenia, nie ma istotnego znaczenia. Zgłoszenie żądania przez osobę nielegitymującą się (w dacie zgłoszenia) orzeczeniem sądu powierzającym tej osobie obowiązki opiekuna prawnego poszkodowanego, jest bowiem brakiem usuwalnym. Nie ma przeszkód, aby postanowienie sądu w przedmiocie powierzenia obowiązków opiekuna prawnego zostało wydane już po dokonaniu czynności zgłoszenia szkody i roszczeń z niej wynikających.

Z tych przyczyn Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji. O kosztach postępowania odwoławczego postanowiono stosownie do treści art. 98 § 1 i 3 k.p.c.